

DAMIAN DOROCKI

## ŚW. TOMASZ W MYŚLI JAKUBA ARMINIUSZA

### SAINT THOMAS IN THE THOUGHT OF JACOB ARMINIUS

**Abstract.** The aim of this article is to expose the elements of the theology of Jacob Arminius, which has their foundation in the thought of saint Thomas. Arminius due to his fondness to the Aquinas, was distinguished among the reformed theologians of post-reformation era. The Thomistic character of his doctrines of God, creation and God's providence partly separated him from the stream of Calvinist theological tradition, in which he was educated.

The Dutch reformer starts his discourse about God, in the pattern of the Angelic Doctor, from the analogical cognition of Creator. Based on this presupposition and metaphysics of Thomas, the Leiden's professor accepted the traditional, scholastic understanding of God as a simple entity, whose essence and existing are identical. Arminius was also intellectualist by subordinating the will of God to his reason. *Natura Dei* is performed good and just, therefore the act of creation is the granting of kindness. God's providence, that sustains everything in existence, cannot operate against the purposes contained in the bringing of the world to entity. It must be always oriented on what is consistent with the *scientia et sapientia Dei*. The Dutch reformer just like the Aquinas was not an occasionalist. He was leaving the rightful space for the second causes (*causae secundae*). The presentation of views of Arminius, on the background of Thomas, leads to a conclusion that he depended on the great master of scholasticism in the main points of his theology.

*Summarised by Damian Dorocki*

**Key words:** Arminius, Thomas Aquinas, God, creation, providence, Reformed Theology, scholasticism.

Św. Tomasz z Akwinu od XX wieku przeżywa swój renesans nie tylko w myśli katolickiej, ale również protestanckiej. Ocieplenie stosunku teologów z obozu reformacyjnego do Akwinaty jest podyktowane bliższym spoj-

---

Mgr DAMIAN DOROCKI – magister teologii (UMK), którego zainteresowania oscylują wokół teologii historycznej, w tym teologii protestanckiej; szczególnym przedmiotem jego badań jest myśl Jakuba Arminiusza; adres do korespondencji – e-mail: [dymek34@poczta.onet.pl](mailto:dymek34@poczta.onet.pl)

DAMIAN DOROCKI – Master of Theology (Nicolaus Copernicus University), whose academic interests oscillate around the Historical Theology, including the Protestant Theology; a special object of his research is thought of Jacob Arminius; address for correspondence – e-mail: [dymek34@poczta.onet.pl](mailto:dymek34@poczta.onet.pl)

rzeniem na jego myśl. Zauważają oni podobieństwo między Tomaszem a wielkimi ojcami Reformacji oraz ich naśladowcami np. w zakresie soteriologii<sup>1</sup>. Fascynacja Doktorem Anielskim po stronie protestanckiej miała jednak miejsce już dużo wcześniej, bo na przełomie XVI i XVII wieku. Uczonym, żyjącym w tym czasie, który czerpał obficie z Akwinaty, był holenderski teolog Jakub Arminiusz (1559-1609). Arminiańska doktryna Boga, stworzenia, Opatrzności i wizja relacji Stwórca–stworzenie miały swe zakorzenie w teologii św. Tomasza<sup>2</sup>. Niniejszy artykuł ma za zadanie ukazać tomistyczne inspiracje Arminiusza oraz udowodnić, że we wspomnianych kwestiach stał on na tym samym froncie, co klasyczny, Tomaszowy teizm.

---

<sup>1</sup> Tego typu poglądy zob. np. N.L. GEISLER, R. MCKENZIE. *Roman Catholics and Evangelicals. Agreements and Differences*. Grand Rapids: Baker Academic 1995; N.L. GEISLER. *Systematic Theology*. T. 3: *Sin, Salvation*. Grand Rapids: Baker Academic 2004 s. 277-298; J. GERSTNER. *Aquinas was a Protestant*. „Tabletalk” 1994 nr 5 s. 13-15; R.C. SPROUL. *Faith Alone. The Evangelical Doctrine of Justification*. Grand Rapids: Baker Academic 1995 s. 135-139. Krytyczną ocenę „tomistycznego entuzjazmu” tych autorów zob. F. BECKWITH. *Doting Thomists. Evangelicals, Thomas Aquinas, and Justification*. „Evangelical Quarterly” 85:2013 s. 211-227; R.L. REYMOND. *Dr. John H. Gerstner on Thomas Aquinas as a Protestant*. „Westminster Theological Journal” 59:1997 s. 113-121.

<sup>2</sup> Wielu uczonych badających myśl Arminiusza opowiada się za tym zdaniem. Keith D. Stanglin i Thomas H. McCall stanowczo stwierdzają, że „no one from this period [i.e. medieval times – D.D.] was more influential on his [Arminius’ – D.D.] thought than Thomas Aquinas”. K.D. STANGLIN, T.H. MCCALL. *Jacob Arminius. Theologian of Grace*. New York: Oxford University Press 2012 s. 43. William G. Witt nazywa nawet Arminiusza „dobrym tomistą” (*a good Thomist*). Por. W.G. WITT. *Creation, Redemption and Grace in the Theology of Jacob Arminius*. (dysertacja doktorska) University of Notre Dame 1993 s. 670. Optyka jego pracy rodzi wniosek, że różnica między lejdejskim profesorem a reformowanymi teologami była podyktowana odmiennym rozumieniem relacji między Stwórcą i stworzeniem. Arminiusz był po stronie św. Tomasza, jego kalwińscy przeciwnicy szli zaś za Janem Dunsem Szkotem. Zob. też R.E. OLSON. *Arminian Theology. Myths and Realities*. Downers Grove: InterVarsity Press 2006 s. 88-89. Ogólnie o scholastycznych źródłach myśli naszego autora traktuje Richard. A. Muller. Zob. R.A. MULLER. *Arminius and Scholastic Tradition*. „Calvin Theological Journal” 24:1989 s. 263-277. Autor niniejszego opracowania w odniesieniu do doktryny Boga, stworzenia i Opatrzności idzie za intencjami K.D. Stanglina i T.H. McCalla (*Jacob Arminius* s. 48-79, 90-93, 94-106) i W.G. Witt’a (*Creation, Redemption and Grace* s. 261-307, 335-367, 486-508). W kwestii Bożej sprawiedliwości: W. DEN BOER. *God’s Twofold Love. The Theology of Jacob Arminius (1559-1609)*. (Reformed Historical Theology. Vol. 14). Trans. A. Gootjes. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 2010 s. 49-113, 154-166.

## 1. BÓG

1.1. POZNANIE STWÓRCY *PER ANALOGIAM*

Arminiusz już na samym początku swojego dyskursu na temat Boga podąża za Akwinatą. Pierwszym przystankiem na drodze poznania Stwórcy jest ustalenie Jego istnienia. Ponieważ Absolutu nie można „widzieć w Jego istocie”<sup>3</sup>, tzn. poznać Go *a priori*, należy szukać dróg, które do Niego prowadzą w Objawieniu naturalnym<sup>4</sup>. Ograniczony ludzki rozum o swym Stwórcy może dowiedzieć się tyle, ile jest w stanie poznać Go ze stworzeń<sup>5</sup>. Nasz autor, idąc po linii wyprzedzającej go tradycji teologicznej, której reprezentantem był również św. Tomasz<sup>6</sup>, wyróżniał trzy sposoby orzekania o Bogu. Pierwszy z nich to *modus affirmationis*, przypisujący Bogu pewne własności bytów przez Niego stworzonych, które rozpoznaje jako dary nie pochodzące od tych bytów i dlatego właśnie mogące być Mu przypisane (dobro, piękno, prawda itp.). *Modus negationis* odmawiał Bogu pewnych jakości skończonych i przygodnych stworzeń, w ten sposób definiując Jego atrybuty. Ostatnim był *modus supereminetiae*, który do przyporządkowanych Absolutowi własności dodawał kategorię nieskończoności lub najwyższości, jako że Bóg jest nieskończenie dobry, sprawiedliwy, miłosierny, niezmienny itp. Ta droga jest najodpowiedniej dostosowana do Boga, najbardziej pomaga Go zrozumieć i zaznacza Jego transcendencję, ponieważ nie występuje między tymi atrybutami a światem stworzonym żadna analogia<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 13 a. 1. resp.

<sup>4</sup> Arminiusz przedstawił osiem argumentów na istnienie Boga, wychodząc, tak jak św. Tomasz w swych *quinque viae* (*S.Th.* I<sup>a</sup> q. 2 a. 3 resp.), od rzeczywistości stworzonej. Por. J. ARMINIUS. *Disputationes privatae* XIV 5-12. W: *Opera theologica* [dalej jako *Opera*]. Leiden: Godefridus Basson 1629 s. 351-352. Oczywiście takie „dowodzenie” istnienia Boga ma sens tylko wtedy, gdy przyjmie się, że świat nie jest odwieczny i sam z siebie swej egzystencji nie tłumaczy. Przy takich założeniach jasno wynikają prawdy o *creatio ex nihilo* oraz o wolnym powołaniu świata do bytu przez Stwórcę. Tak W.G. Witt (*Creation, Redemption and Grace* s. 268-269).

<sup>5</sup> „Naturam Deo [...] illa cognosci nequit a priori [...] cognoscitur autem a nobis [...] per imaginem analogicas & signa”. J. ARMINIUS. *Disputationes publicae* IV 1.2.3. W: *Opera* s. 216; „Naturam Dei cum in ipsa cognoscere non possimus, ex analogia naturae quae in rebus creates, & potissimum in obis ipsis est ad imaginem Dei conditis, aliquo modo assequi possumus”. TENŹE. *Disputationes privatae* XV 2. W: *Opera* s. 352.

<sup>6</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 12; q. 13 a. 1-7.

<sup>7</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes publicae* IV 4.19. W: tamże s. 216-217; TENŹE. *Disputationes publicae* XXVIII 3.10. W: K.D. STANGLIN. *The Missing Public Disputations of Jacobus Arminius. Introduction, Text, and Notes*. Leiden–Boston: Brill 2010 s. 168, 171. TENŹE. *Disputationes privatae* XV.2. W: *Opera* s. 352. Na temat, co Tomasz mówi o poznaniu i nazwach Boga, zob. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 12; q. 13 a. 1-7.

## 1.2. *ESSENTIA ET VIVERE DEI*

Lejdejski profesor twierdził, że natura Boża ma dwa esencjalne impulsy (*momenta*), nad którymi może rozprawiać teolog: istota (*essentia*) i życie (*vivere*)<sup>8</sup>. Pierwszy impuls świadczy o samoistnieniu Boga, ponieważ Jego egzystencja jest niezapożyczona, niepartycypująca w żadnej innej (*aseitas, entitas ipsa*). *Essentia Dei* jest prosta (*simplicitas*), tzn. niezłożona z żadnych bardziej pierwotnych elementów, co świadczy, że Bóg prawdziwie jest fundamentem wszelkiego bytu. Dla Arminiusza istota Boga jest tożsama z Jego istnieniem (*esse*). Bóg nie jest złożeniem aktu (*actu*) i możliwości (*potentia*) czy też istoty i istnienia. Dlatego nie ma różnicy między tym, kim On jest, i tym, że jest. Warto przytoczyć jedną wypowiedź naszego autora, która afirmuje to stanowisko:

Niezłożoność jest sposobem uwznioślenia istoty Bożej, przez którą jest ona wolna od złożenia i komponentów, czy to zmysłowych, czy intelektualnych. Wolna od złożenia, ponieważ wolna od zewnętrznych przyczyn; wolna od komponentów, gdyż wolna od wewnętrznych przyczyn (Rz 11,35-36; Hbr 2,10; Iz 40,12.22). Istota Boża nie składa się z materialnych, integralnych oraz ilościowych części, ani z materii i formy, ani z gatunku i różnicy, ani z przedmiotu i przypadku, ani z formy i uformowanej rzeczy (ponieważ jest formą samą w sobie, istniejącą przez samą siebie i będącą indywidualną przez samą siebie), ani z tego, co niższe, i natury, ani z możliwości i aktu, ani z istoty i istnienia. Przeto Bóg jest Jego własną istotą i Jego własnym istnieniem, ten sam w tym, czym jest i kim jest<sup>9</sup>.

Cały szereg wyżej przytoczonych poglądów pokrywa się z tym, co Tomasz na temat niezłożoności Boga napisał w swej *Sumie*<sup>10</sup>.

Stwórca jest również nieskończony (*infinitas*) w swej naturze, tzn. nie ogranicza Go nic „wyższego” i „niższego” oraz to, co „przed” i „po”. Jest to niemożliwe, ponieważ nie zawdzięcza On swego bytu niczemu, co poza nim, ani nie jest ograniczony zdolnością materii do przyjęcia formy<sup>11</sup>, jak i nie

<sup>8</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes privatae* XV 3. W: *Opera* s. 352.

<sup>9</sup> „Simplicitas est modus supereminens essentiae Dei, quo omnis compositionis partiumque componentium, sive sensibilibium sive inteligibilium expers est. Compositionis, quia expers causae externae. Partium componentium, quia causae internae expers. Non constat igitur Dei essentia ex partibus materialibus, integralibus, quantitativis, non ex materia & forma, non ex genere & differentia, non ex subject & accidente, non ex forma & format (est enim ipsa sibi forma per se existens & se ipsa individuans) non ex supposito & natura, non ex potentia & actu, non ex essentia & esse, unde Deus est sua ipsius essentia & suum esse, idemque in eo quod est & quo est”. J. ARMINIUS. *Disputationes publicae* IV 11. W: *Opera* s. 218.

<sup>10</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 3.

<sup>11</sup> Podobnie Tomasz – zob. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 7 a. 1 resp.

istnieje ze względu na coś innego<sup>12</sup>. Richard A. Muller wyjaśnia, że dla lejdejczyka oznaczało to po prostu, że „Bóg nie może być niedobry, przestać żyć, stać się złożonością lub mieszaniną, nie może być kimś innym niż Ojcem, Synem i Duchem. Bóg jest i musi być Bogiem”<sup>13</sup>.

Prostota i nieskończoność prowadzą do wniosku, że Bóg jest wieczny (*aeternitas*), wszechobecny (*immensitas*), niewzruszony (*impatibilitas*), niezmienny (*immutabilitas*) i niezniszczalny (*incorruptibilitas*). Stwórca nie podlega żadnym limitom czasowym, toteż w każdym momencie historii pojawia się jako w pełni aktualny, niezmienny, ponieważ wieczność „istnieje cała naraz”, a On „sam jest swoją wiecznością”<sup>14</sup>. Jest obecny w każdym miejscu, będąc nieograniczonym przestrzenią. Bóg jest niewzruszony, tzn. nie ma uczuć i żadne emocje nie mogą nim targać ani niszczyć Go tak jak ludzi. Dlatego Chrystus cierpiał tylko jako człowiek. W powiedzeniu, że Bóg jest *impatibilitas* nie zawiera się „nieczuły” i bezlitosny Bóg. Wręcz przeciwnie, On stale jest w pełni miłujący. Nic nie może tego zmienić<sup>15</sup>.

Blisko powiązaną z prostotą *essentia Dei* jest prawda o jej jedności (*unitas essentiae*). W Absolucie nie ma żadnej sprzeczności czy złożoności<sup>16</sup>.

Bóg jest również Święty, co Pismo przedstawia jako bycie oddzielnym<sup>17</sup>. Słysząc tu echa św. Tomasza, który uważał, że Stwórca nie jest częścią świata stworzonego, przecząc wszelkim teoriom monistycznym i panteistycznym<sup>18</sup>. Oczywiście Arminiusz nie pojmował świętości (*sanctitatis*) wyłącznie metafizycznie, zgadzając się, że ma ona również aspekt moralny, jako że jest ściśle powiązana z dobrocią Boga. On bowiem jest najwyższym i samym w sobie dobrem (*summum bonum, ipsum bonum*)<sup>19</sup>. Nie jest więc dobry z wolnego wyboru, ale z konieczności<sup>20</sup>. W tym stwierdzeniu widoczny staje się metafizyczny realizm lejdejskiego profesora, który szedł śladami

<sup>12</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes publicae* IV 12. W: *Opera* s. 218.

<sup>13</sup> „God cannot be less than good, cannot cease to live, cannot become complex or compound, cannot be other than Father, Son, and Spirit. God is and must be God”. R.A. MULLER. *God, Creation and Providence in the Thought of Jacob Arminius. Sources and Directions of Scholastic Protestantism in the Era of Early Orthodoxy*. Grand Rapids: Baker Academic 1991 s. 131. Cyt. za: K.D. STANGLIN, T.H. MCCALL. *Jacob Arminius* s. 56.

<sup>14</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 10.

<sup>15</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes publicae* IV 12-20. W: *Opera* s. 218-219.

<sup>16</sup> Por. Tamże IV 21. W: *Opera* s. 219-220.

<sup>17</sup> Por. Tamże IV 12-22. W: *Opera* s. 218-220.

<sup>18</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 4 a. 8.

<sup>19</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes publicae* IV 23. W: *Opera* s. 220.

<sup>20</sup> „Deus autem est naturali necessitate, secundum naturam totam essentiam bonus, ipsum summum, primum bonum: à quo, per quem, in quo omne bonum, &c. Ergo Deus non est libere bonus”. J. ARMINIUS. *Apologia adversus articulos XXXI* art. XXII. W: *Opera* s. 166-167.

Akwinyaty, nie ulegając nominalistycznym i woluntarystycznym tendencjom, jakie zadomowiły się w świecie reformowanym<sup>21</sup>.

Samo rozprawianie o istocie Boga nie kończyło dla naszego autora refleksją nad Stwórcą. Absolut jest bytem żywym, ma życie. Tak samo proste i niezapożyczone jak Jego *essentia*. Tomasz z Akwinu napisał, że:

Istotą Boga jest Jego „myśleć” i „chcieć”. A więc „Bóg działa przez swoją istotę czy naturę” znaczy tyle, co działa poprzez swoją myśl i wolę<sup>22</sup>.

Bóg jest swoją boskością, czyli bóstwem, swoim życiem i wszystkim tym, co w tenże sposób o Nim orzeka<sup>23</sup>.

W Nim też życie tętni w najbogatszej postaci. Tego samego zdania jest także i Filozof; wykazawszy, że Bóg jest istotą myślącą, wyciąga z tego wniosek, iż Bóg cieszy się najdoskonalszym i wiecznym życiem, i to właśnie dlatego, że Jego myśl jest najdoskonalszą i że jest zawsze czynna – zaktualizowana<sup>24</sup>.

Ten, kto jest naprawdę wieczny, nie tylko jest bytem, ale i żyje; jasne zaś, że to właśnie życie, a nie byt, wyraża parcie do działania<sup>25</sup>.

Bazując na tych założeniach, jak się wydaje, holenderski reformator dokonał w ramach *vivere Dei* trychotomii na rozum, wolę i moc Bożą, które mają swoje analogie w istotach rozumnych<sup>26</sup>.

Arminiusz był tomistycznym intelektualistą, gdyż podobnie jak św. Tomasz uznawał priorytet intelektu Bożego nad Bożą wolą, która z kolei reguluje Jego wszechmoc<sup>27</sup>. Dlatego właśnie swój wywód o życiu Boga zaczyna od rozumu i poznania. Typowo tomistyczne jest stwierdzenie, że Stwórca poznaje jednym prostym aktem, nie musząc uciekać się do złożonej metodologii jakiej potrzebuje człowiek<sup>28</sup>. Jego wiedza zatem nie jest ani abstrakcyjna, ani dialektyczna. Jej naczelnym przedmiotem jest Jego *essentia*, przez

<sup>21</sup> O wpływie Szkota i Ockhama na myśl Kalwina zob. np. K. REUTER. *Das Grundverständnis der Theologie Calvins*. Neukirchen: Neukirchener Verlag des Erziehungsvereins 1963; T.F. TORRANCE. *Knowledge of God and Speech about him according to John Calvin*. W: *Theology in Reconstruction*. London: William B. Eerdmans Publishing 1965.

<sup>22</sup> *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 19 a. 4. ad 2.

<sup>23</sup> *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 3 a. 3 resp.

<sup>24</sup> *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 18 a. 3 resp.

<sup>25</sup> *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 10 a. 1 ad 2.

<sup>26</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes privatae* XVI 1-6. W: *Opera* s. 353-354.

<sup>27</sup> Por. K.D. STANGLIN, T.H. MCCALL. *Jacob Arminius* s. 62.

<sup>28</sup> Por. *S.Th.* Ia q. 14 a. 1 ad 2. Więcej o wiedzy Boga zob. całą q. 14. „Modus quo [Deus – D.D.] intelligit est per simplicem & infinitum intuitum, non per compositionem & divisionem, non per discursum secundum successionem quidem ordinis non temporis”. J. ARMINIUS. *Disputationes privatae* XVII 3. W: *Opera* s. 356.

co poznaje On wszystko doskonale<sup>29</sup>. Akt poznawczy Boga nie jest uzależniony od żadnej zewnętrznej przyczyny ani nawet od jego przedmiotu<sup>30</sup>. W tym, że Boża wiedza rozciąga się na wszystko, nawet na to, co nie istnieje, Arminiusz zgadza się z Doktorem Anielskim<sup>31</sup>. Stwórca posiada wszechwiedzę o wszystkim, co było, jest, będzie i może być. Wie o rzeczach koniecznych i możliwych, które pozostają takie w odniesieniu do Jego wiedzy, ponieważ jeśli coś np. jest możliwe, On musi je jako takie znać. Innymi słowy: to, co konieczne, zna jako konieczne, a to, co możliwe, jako możliwe<sup>32</sup>. Pozostaje jednak pytanie, jak rzecz się miała z wszechwiedzą i przyczynowością. Czy wiedza może być przyczyną rzeczy? Akwinata dowodził, że tak, posługując się m.in. ilustracją o artyście, który czyni swe dzieło dlatego, że już wcześniej je poznał, gdyż „geniusz artysty jest przyczyną twórczą dzieł sztuki”. Boże myśleć to to samo, co istnieć, Jego zatem *scientia* powoduje rzeczy, jeśli towarzyszy jej wola (*scientia approbationis*)<sup>33</sup>. Dokładnie tym tropem szedł holenderski reformator, nazywając ten rodzaj wiedzy Boga *scientia practica, simplicis intelligentiae, scientia naturalis seu necessaria*. Ona określa i kieruje wszystkim, a przy tym towarzyszy jej *voluntas* i *potentia actione*<sup>34</sup>. Nie znaczy to, że obydwaj autorzy byli deterministami. Arminiusz twierdził, że istnieje w Bogu „wolna” wiedza, tzw. *praescientia*. Stwórca dzięki niej wie, co nastąpi, jednak nie jest ona przyczyną rzeczy dlatego, że w przypadku wydarzeń przewidzianych wchodzi w grę wolna wola stworzeń. Nie dlatego coś będzie, że Bóg o tym wie, ale dlatego Bóg o tym wie, że to będzie, zanim się to jeszcze stanie<sup>35</sup>. Doktor Anielski zdawał sobie z tego sprawę, mówiąc o „gołej” wiedzy, której nie towarzyszy wola i dlatego nie jest ona *causa omnium rerum*<sup>36</sup>. Wydaje się, że za jego intencjami podążał lejdejski profesor.

---

<sup>29</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes publicae* IV 32. W: *Opera* s. 221. „Bóg siebie samego widzi w sobie samym, bo widzi siebie poprzez własną swoją istotę; inne zaś rzeczy widzi nie w nich samych, ale w Sobie samym, gdyż Jego istota zawiera w sobie podobizny (idee) wszystkich rzeczy poza Nim istniejących”. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 14 a. 5 resp.

<sup>30</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes privatae* XVII 6. W: *Opera* s. 357. Pełny wykład o *intellectus Dei* zob. J. ARMINIUS. *Disputationes publicae* IV 30-46. W: *Opera* s. 221-223.

<sup>31</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 14 a. 9.

<sup>32</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes privatae* XVII 7. W: *Opera* s. 357.

<sup>33</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 14 a. 8.

<sup>34</sup> „Scientia Dei quae practica, simplicis intelligentiae, & naturalis seu necessaria dicitur, est causa omnium rerum per modum praescribentis & dirigentis, accedente voluntatis & potentiae actione”. J. ARMINIUS. *Disputationes publicae* IV 45. W: *Opera* s. 223.

<sup>35</sup> J. ARMINIUS. *Disputationes publicae* IV 44. W: *Opera* s. 223.

<sup>36</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 14 a. 8 ad 1.

W odniesieniu do poznania zła przez Absolut św. Tomasz, a za nim nasz autor, są tego samego zdania – że Bóg poznaje je po przez dobro, które jest złu przeciwstawne. Odkąd *malus est privatio boni*, Bóg nie może go poznać w jego istocie, ale właśnie przez dobro, którego jest przyczyną<sup>37</sup>.

W przypadku Bożej woli lejdejczyk pozostał wierny głównemu Tomaszowemu założeniu, że to ona podąża za rozumem, nie odwrotnie<sup>38</sup>. Według Arminiusza intelekt informuje i ukierunkowuje *voluntas Dei* w stronę dobra, jako że Boża prosta natura jest taką z konieczności. Dobro jest jedynym właściwym przedmiotem woli Stwórcy i jest to dobro poznane, ponieważ w Bożym rozumie nie ma braku znajomości lub nieświadomości. Odkąd Bóg zawsze wie, co jest dobre, może to czynić. A skoro sam jest absolutnie dobry, zawsze chce tego, co dobre. Pierwszorzędnym obiektem woli Boga jest Jego własna nieskończona dobroć, drugorzędnym, skończone, stworzone dobro<sup>39</sup>.

Wypowiedziawszy się na temat Bożego rozumu i woli, Arminiusz, na wzór Akwinaty, przeszedł do tematu potęgi Absolutu. Wszak potęga Boga „uchodzi za początek działania Bożego przechodzącego w zewnętrzny skutek”<sup>40</sup>. Poprzednie dwa aspekty *vivere Dei* wiążą się z działaniem *ad intra*, w samej Trójcy Świętej. Natomiast przez swą potęgę Bóg może działać *ad extra*, czyniąc, co chce. Lejdejski profesor, przyjmując niczym paradygmat Tomaszowe *Deus est actus purus*, zarzuca pogląd o pasywnej mocy Bożej, która – jeśli wierzyć słynnemu zdaniu Doktora Anielskiego – jest niemożliwa. Skoro Bóg jest czystym aktem, Jego wszechmoc jest aktywna<sup>41</sup>. Dodać należy, że nie ma między *intellectus*, *voluntas* i *potentia Dei* realnej różnicy, jest tylko pojęciowa. Ludzki ograniczony rozum musi dokonać takiego ograniczenia, by móc w jakiś sposób poznać swego Stwórcę. Tak jak zostało to już powiedziane, potęgę Bożą wyprzedza wola zaś wolę rozum<sup>42</sup>. Nie sposób więc nie zauważyć wpływu Akwinaty na holenderskiego reformatora także w tej kwestii.

<sup>37</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 14 a. 10 resp.; J. ARMINIUS. *Disputationes privatae XVII 2*. W: *Opera* s. 356.

<sup>38</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 19 a. 5 resp.

<sup>39</sup> Por. J. ARMINIUS. *Diputationes publicae IV 49-50*. W: *Opera* s. 224; *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 19 a. 1-3.

<sup>40</sup> *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 14.

<sup>41</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes publicae IV 78-79*. W: *Opera* s. 229; TENŻE. *Disputationes privatae XXII 1-2*. W: *Opera* s. 362. Tomasz mówi: „Filozof uczy, że możność czynna jest początkiem działania na coś innego, a możność bierna jest początkiem pobierania czy doznawania od kogoś innego. Wniosek więc jasny: w Bogu istnieje możność czynna, tj. moc, czyli potęga – i to najwyższego stopnia”. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 25 a. 1 resp.

<sup>42</sup> „W Bogu potęga nie różni się rzeczowo od wiedzy i woli, a tylko pojęciowo. Mianowicie potęga ma charakter początku wykonującego to, co wola nakazuje, a ku czemu wiedza kieruje.” *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 25 a. 1 ad 4.



### 1.3. BOŻA SPRAWIEDLIWOŚĆ

*Iustitia Dei* w teologii Arminiusza ma ogromne znaczenie. William den Boer poświęcił jej całą swoją monografię, stawiając tezę, że jest ona kluczem hermeneutycznym, bez którego nie sposób zrozumieć myś arminiańską<sup>43</sup>. Dlatego należy poświęcić nieco miejsca temu zagadnieniu.

Z punktu czysto etycznego „sprawiedliwość jest stałą dyspozycją woli do oddania tego, co się komu należy”<sup>44</sup>. Św. Tomasz w odniesieniu do Boga mówi o tzw. sprawiedliwości rozdzielczej<sup>45</sup>. Stwórca jest sprawiedliwy, co można dojrzeć we wszechświecie, w którym panuje ład i porządek. Wszystko to dzięki sprawiedliwemu Bogu, który rozdziela dobra każdemu według jego godności. Sprawiedliwość jest też normą dla Bożej woli, dlatego nie do pomyślenia jest, by Absolut mógł chcieć i uczynić coś niesprawiedliwego. To kłóci się z Jego naturą, która jest sprawiedliwa. Dodatkowo *iustitia Dei* jest ściśle związana z Jego miłosierdziem, ponieważ we wszystkich dziełach Stwórcy objawia się to pierwsze, jak i drugie. Bóg nigdy nie zapomina o jednym na korzyść drugiego i odwrotnie. „Otóż każde dzieło Bożej sprawiedliwości zakłada dzieło miłosierdzia i na nim się opiera”. To rodzi konkluzję, że w rzeczywistości wszystko, co człowiek otrzymuje, jest z Bożej dobroci, która jest przyczyną miłości<sup>46</sup>.

Lejdejski profesor miał w tej kwestii to samo zdanie co Akwinata. Trudno powiedzieć, czy gloryfikował sprawiedliwość mocniej od Tomasza. Pewne jest, że stawiał ją najwyżej chociażby dlatego, że uważał ją za pierwszorzędny przedmiot miłości Bożej<sup>47</sup>. O tym, że Bóg nie może „zapomnieć” o sprawiedliwości, kiedy jest miłosierny względem grzesznika, świadczy wniosek Arminiusza, że Stwórca może okazać się takim tylko wtedy, gdy

<sup>43</sup> „The leading motif of Arminius’s theology lay in a careful defense of the justice of God”. W. DEN BOER. *God’s Twofold Love* s. 11. Zob. szczególnie s. 49-177.

<sup>44</sup> Por. ARYSTOTELES. *Etyka nikomachejska*. Tłumaczenie, wstęp i komentarz D. Gromska. Warszawa: PWN 2007 1129a. Za twórcę tej definicji uważa się Ulpianusa Domicjusza († 228): „Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum unicuique tribuendi.”, którego notabene cytuje Arminiusz: „Iustitia Dei [...] perpetua est & constans voluntas suum cuique tribuendi”. J. ARMINIUS. *Declaratio sententiae*. W: *Opera* s. 106. Widać, że i tu nasz autor był zgodny z Tomaszem. Por. *S.Th.* II<sup>a</sup>-II<sup>ae</sup> q. 58 a. 1-3.

<sup>45</sup> Ten rodzaj sprawiedliwości wymienia i objaśnia Arystoteles. Zob. *Etyka nikomachejska* 1131a-1131b.

<sup>46</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 21 a. 1.4; I<sup>a</sup>-II<sup>ae</sup> q. 27 a. 1 resp.

<sup>47</sup> Za drugorzędny uważał stworzenia. Ten teologiczny motyw W. den Boer nazywa *duplex amor Dei*. Analizę pism Arminiusza pod tym kątem zob. W. DEN BOER. *God’s Twofold Love* s. 154-166. „The relationship between justice and mercy is a key starting-point for the *duplex amor Dei*, the concept fundamental to Arminius’s entire theology”. Tamże s. 55.

Jego *iustitia* została zaspokojona<sup>48</sup>. Miłość sprawiedliwości góruje zatem nad miłością do rodzaju ludzkiego. Bóg dzięki temu atrybutowi swojej natury zarządza wszystkim we właściwy i uporządkowany sposób, tak jak to dyktuje Mu Jego mądrość (*sapientia*)<sup>49</sup>. Wynika z tego jasno, że Absolut nie może, według Arminiusza, chcieć i czynić niesprawiedliwości, gdyż wtedy w Bogu byłaby jakaś sprzeczność, a – jak wiadomo – to jest niemożliwe.

## 2. STWORZENIE

Doktryna stworzenia, jeśli porównać ją do innych *loci* naszego autora, nie jest w pełni rozwinięta w myśli lejdejczyka<sup>50</sup>. R.A. Muller stwierdza jednak, że „widoczne jest, że doktryna stworzenia Arminiusza, podobnie do jego doktryny Boga, nie tylko jest głęboko osadzona w scholastycznej tradycji, konkretnie tomistycznej, ale również jest jedną z fundamentalnych osi jego systemu teologicznego”<sup>51</sup>. W ślad za Tomaszem<sup>52</sup> holenderski reformator uczył o *creatio ex nihilo* oraz że akt stwórczy jest dziełem trynitarnym, wypływającym z dobroci Stwórcy. Stworzenie dla Arminiusza jest udzieleniem dobra, pierwszym dziełem łaski, manifestacją Jego mądrości, dobroci i mocy. Podobnie jak Doktor Anielski<sup>53</sup> identyfikował byt z dobrem. Każde więc stworzenie zawdzięcza swoje *esse* temu, że uczestniczy w *esse* Absolutu. Wszystko zatem, co istnieje, jest dobre, ponieważ partycypuje w Najwyższym Dobru, jakim jest Bóg. Stwórca w sposób wolny powołał świat do bytu, bez przymusu, co potwierdza Jego suwerenność<sup>54</sup>. Co ciekawe, Bóg samoograniczył się, dając ludziom wolną wolę, przez co mogą oni być Mu podlegli lub wypowiedzieć Mu posłuszeństwo<sup>55</sup>.

<sup>48</sup> „Bonitas enim, affectus in Deo est, bonum suum communicandi, quatenus id iustitia congruum esse iudicat & permittit”. J. ARMINIUS. *Declaratio sententiae*. W: *Opera* s. 106.

<sup>49</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes privatae* XXI 2. W: *Opera* s. 361.

<sup>50</sup> Por. K.D. STANGLIN, T.H. MCCALL. *Jacob Arminius* s. 90.

<sup>51</sup> „Apparent not only that Arminius’ doctrine of creation, like his doctrine of God, is profoundly indebted to the scholastic tradition, particularly the tradition of Thomism, but also that his doctrine of creation is one of the fundamental pivots of his theological system.” R.A. MULLER. *God, Creation and Providence* s. 211. Cyt. za: K.D. STANGLIN, T.H. MCCALL. *Jacob Arminius* s. 90.

<sup>52</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 6 a. 4; q. 45 a. 1-2.6.

<sup>53</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 4 a. 3 ad 3; q. 5 a. 1.3; q. 6 a. 4 resp.

<sup>54</sup> Św. Tomasz powiada: „bezwzględnie mówiąc, nie ma żadnej konieczności, żeby Bóg chciał czegoś – krom siebie. Nie ma więc żadnej konieczności, żeby Bóg chciał, iżby świat był zawsze, lecz świat istnieje w takich granicach istnienia, jakie Bóg mu wyznaczył; albowiem istnienie świata zależy od woli Boga jako od swojej przyczyny”. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 46. a. 1. resp.

<sup>55</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes privatae* XIV. W: *Opera* s. 364-366; TENŻE. *Disputationes privatae* XXIV. W: *Opera* s. 364-366.

Oczywiście Absolut podjął taką decyzję sam, ze względu na swą *duplex amor Dei* (miłość sprawiedliwości i stworzenia)<sup>56</sup>. Na pytanie o powód, dla którego został stworzony człowiek, lejdejski profesor odpowiada: „Po to został stworzony człowiek, aby poznał, pokochał i uwielbił swego Stwórcę, by mógł pobłogosławiony żyć z Nim w wieczności”<sup>57</sup>.

### 3. BOŻA OPATRZNOŚĆ

Tomasz z Akwinu przedstawia Opatrzność jako „pomysł [...] prowadzenia rzeczy do celu [...] zwłaszcza do celu ostatecznego [...], którym [...] jest dobroć Boga”<sup>58</sup>. Ona wszystko podtrzymuje w istnieniu<sup>59</sup> i zarządza światem<sup>60</sup>. Te dwa aspekty *providentia Dei* były dla Arminiusza centralnymi jej elementami<sup>61</sup>. Opatrzność Boska obejmuje wszystko, nawet działania wolne, nic nie umknie jej uwadze<sup>62</sup>. W odniesieniu do zła Akwinata i nasz autor są zgodni, że Bóg je dopuszcza<sup>63</sup>. Nie zrobiłby tego, gdyby – jak mawiał Augustyn – nie mógł z niego wyprowadzić dobra<sup>64</sup>.

Lejdejczyk ogólnie stwierdza, że opatrnościowa aktywność Absolutu służy rozegranie Bożych doskonałości oraz dobru wszystkich, szczególnie zaś *wybranych*<sup>65</sup>. Cel, do którego prowadzi Opatrzność, jest zasadniczo

<sup>56</sup> „Because of God’s love of his own justice and his love for the creature, he has freely – not of necessity – obliged himself to creation and set limits for his own actions. As an act of grace, God has created beings with freedom who have the capacity to love but also to resist God’s antecedent will”. K.D. STANGLIN, T.H. MCCALL. *Jacob Arminius* s. 93.

<sup>57</sup> „Atque ita creatus est homo, ut eum creatorem suum agnosceret, diligeret, coleret, & cum eo beatus in aeternum viveret”. J. ARMINIUS. *Disputationes privatae* XXVI 10. W: *Opera* s. 370.

<sup>58</sup> *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 22 a. 1 resp.

<sup>59</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> a. 2 ad 4.

<sup>60</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> a. 1 ad 2; a. 3 resp.

<sup>61</sup> „Providentiam Dei statuo esse sollicitum, continuum & ubique praesentem Dei intuitum, secundum quem universe quidem curat totum mundum, particulariter vero omnes universe creaturas, nulla earum excepta; borsum, ut eas in essentia sua, qualitativibus, actionibus & passionibus suis conservet & gubernet, prout sedecet atque ipsis congruum est, ad laudem sui nominis & salutem credentium”. J. ARMINIUS. *Declaratio sententiae*. W: *Opera* s. 121. Por. TENŹE. *Disputationes privatae* XVIII 7. W: *Opera* s. 372-373.

<sup>62</sup> Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> a. 2 ad 4; J. ARMINIUS. *Declaratio sententiae*. W: *Opera* s. 121.

<sup>63</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes privatae* XVIII 7. W: *Opera* s. 372-373; *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 19 a. 12 resp; q. 22 a. 2 ad 2.

<sup>64</sup> Na powyższe słowa powołują się zarówno Tomasz, jak i Arminiusz. Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 22 a. 2 ad 2; J. ARMINIUS. *Examen libelli Perkinsiani de Praedestinationis ordine & modo*. W: *Opera* s. 753.

<sup>65</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputatione privatae* XXVIII. W: tamże s. 373. Tomasz podobnie wypowiada się odnośnie do przeznaczonych. Por. *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 22 a. 2 ad 4.

zawarty w akcie stwórczym. Dla holenderskiego reformatora logiczne jest, że *providentia Dei* nie może wieść rzeczy do tego, co jest sprzeczne z pierwotnym zamierzeniem Bożym. Ona właśnie jest podporządkowana doktrynie stworzenia, która u Arminiusza nosi znamiona tomizmu<sup>66</sup>. Niepodobna, by Stwórca działał na szkodę swoich rozumnych stworzeń lub żeby powołał świat po to, by potem go zniszczyć. Jeśli Bóg jest *summum bonum*, jak stwierdził Tomasz, a Jego twórcze działania są udzieleniem dobra, to Opatrzność nie może być zorientowana na zło ani chcieć go jako ostatecznego celu bytów powołanych do istnienia<sup>67</sup>. Inaczej integralność Bożych zamierzeń i działań leżałaby w gruzach, a przecież to absurd. Jak podsumowują Keith D. Stanglin i Thomas H. McCall, Arminiusz nie mógł w tej kwestii myśleć inaczej, ponieważ Boża „dobroć ma oparcie w charakterze i istocie Boga, który w niezłożoności swojej natury jest wszechmocną świętą miłością”<sup>68</sup>.

*Providentia Dei* nie wyklucza działania przyczyn wtórnych (*causae secundae*). Bóg nie robi wszystkiego „za ludzi”, gdyż „Opatrzność Boska posługuje się pośrednikami i z zasady rzeczami niższymi rządzi za pomocą wyższych. Nie z powodu słabości swoich sił, ale z obfitości swej dobroci, bo chce, by i stworzenia dzieliły z Nim godność przyczyny”<sup>69</sup>. Wolna wola człowieka jest rzeczywistą przyczyną, ale tylko dlatego, że Stwórca udzielił wolności istotom ludzkim. Z tego tytułu jest ona podporządkowana, przyczyną wtórną względem przyczyny pierwszej, jaką bezwzględnie jest Bóg.

Nasz autor mówił o współdziałaniu Opatrzności z wolnymi stworzeniami. Była to jej aktywna strona, co w teologii reformowanej zwykło się nazywać *concursum generalis*. Najogólniej mówiąc, jest to konkluzja wypływająca z pojęcia Boga jako *primum movens*, a Opatrzności jako *continuata creatio*. Boża wola, która asystuje, musi współdziałać, „zbiec się” z aktami, których sprawcą są przyczyny drugie. Inaczej, tak jak w przypadku podtrzymywania w istnieniu, wszystko odeszłoby w niebyt, gdyby ze strony Boga tego zabrakło, stworzenia rozumne nie byłyby w stanie niczego dokonać. *Concursum*

<sup>66</sup> Por. K.D. STANGLIN, T.H. MCCALL. *Jacob Arminius* s. 104.

<sup>67</sup> „Non Deus. Ille enim quum summum bonum sit, nil nisi bonum agit”. J. ARMINIUS. *Disputatione privatae* XXX 5. W: *Opera* s. 376. Zob. TENŻE. *Apologia adversus articulos XXXI* art. VIII 1. W: *Opera* s. 953. O Opatrzności w szczegółach zob. TENŻE. *Disputationes privatae* XXVIII. W: *Opera* s. 372-373. W odniesieniu do zła zob. TENŻE. *Disputationes publicae* IX i X. W: *Opera* s. 246-261.

<sup>68</sup> „Goodness itself is based in the character and essence of God, who in the simplicity of the divine nature is omnipotent holy love”. K.D. STANGLIN, T.H. MCCALL. *Jacob Arminius* s. 106.

<sup>69</sup> *S.Th.* I<sup>a</sup> q. 22 a. 3 ad 2.

*generalis* należy do porządku stworzenia i Opatrzności, uzdalniając wszystkie byty do czynienia aktów, dobrych jak i złych<sup>70</sup>.

Lejdejski Profesor uważał, że żadne działanie nie mogłoby mieć miejsca, gdyby nie *concurus Dei*, który bezpośrednio kieruje się ku zewnętrznym skutkom stworzeń, w ten sposób dany skutek w jednym i tym samym akcie może zostać jednocześnie spowodowany przez Boga i człowieka<sup>71</sup>. Celem tego poglądu jest wykazanie, że żaden z bytów przygodnych nie może czynić czegoś w totalnej niezależności od Boga<sup>72</sup>. Jak tłumaczy R.A. Muller, „Boży *concurus* jest konieczny nie tylko do zaistnienia przyczyny i skutku, ale również przyczynowej aktywności, Boże zaangażowanie jest zaś takie, że wtórna przyczyna decyduje o własnym działaniu, i dlatego jest wolna”<sup>73</sup>.

Widać zatem wyraźnie, że zarówno Tomasz, jak i Arminiusz nie byli okazjonalistami, przyznając należne miejsce przyczynom naturalnym. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, żeby uznać podobieństwo myśli obu tych autorów w kwestii boskiej Opatrzności.

## ZAKOŃCZENIE

W świetle powyższych badań, należy stwierdzić, że używanie pewnej terminologii, jak i rozumienie istotnych zagadnień teologicznych przez Jakuba Arminiusza nie było przypadkowe. Nasz autor posiadał i czytał obie Tomaszowe *Sumy*<sup>74</sup>, co pozwalało mu się charakterystycznie poruszać

---

<sup>70</sup> Por. *concurus*. W: R.A. MULLER. *Dictionary of Latin and Greek Theological Terms. Drawn Principally from Protestant Scholastic Theology*. Grand Rapids: Baker Academic 1985 s. 76-77.

<sup>71</sup> Por. J. ARMINIUS. *Disputationes publicae* X 9. W: *Opera* s. 258. W.G. Witt tłumaczy to tak: „Arminius’ account of the divine causality of created acts is in terms of concurrence. God’s action precedes, accompanies, and follows all actions which creatures perform, and divine and created causality together are the complete and entire causes of each created act. The one exception to this principle is that God is not at all the cause of evil, although even evil actions cannot be performed without accompanying divine concurrence”. W.G. WITT. *Creation, Redemption and Grace* s. 410.

<sup>72</sup> Por. K.D. STANGLIN, T.H. MCCALL. *Jacob Arminius* s. 97.

<sup>73</sup> „The divine *concurus* is, thus, necessary not only to the existence of the cause and of the effect but also to the existence of the causal activity, but the divine involvement is such that the secondary cause is determinative of its own action and, therefore, free.” R.A. MULLER. *God, Creation* s. 255. Cyt. za: K.D. STANGLIN, T.H. MCCALL. *Jacob Arminius* s. 97.

<sup>74</sup> Informację taką uzyskałem od jednego z największych znawców teologii lejdejskiego profesora, Keitha D. Stanglina, który w prywatnym mailu z 11.11.2014 napisał mi, że: „Arminius did own and read both Summas of Aquinas.”

w metafizycznych przestrzeniach. Nie jest zatem zbyt przesadą nazwanie go „protestanckim scholastykiem”. Wpływ Tomasza na jego myśl jest szczególnie zauważalny w doktrynie Boga. Lejdejczyk nie zawsze bezpośrednio cytował Akwinatę, jednak to, co pisał o poznaniu i naturze Absolutu, świadczy dobitnie, że uczeni wysuwający wniosek o jego tomistycznych inspiracjach nie pomylili się. Agatyczny wymiar aktu stworzenia (*communicatio boni*) i bytu odzwierciedla w refleksji Arminiusza to, co już spotkać można u Doktora Anielskiego. Mimo reformowanych korzeni nie popadł on w skrajny determinizm, przez co wydaje się być mu bliżej do św. Tomasza niż Kalwina i jego naśladowców w kwestii Bożej Opatrzności. Nie tak dalekie prawdy wydaje się zatem zdanie Williama G. Witta, że „Arminius [was – D.D.] a good Thomist”.

#### BIBLIOGRAFIA

- ARMINIUS J.: Opera theologica. Leiden: Godefridus Basson 1629.
- ARYSTOTELES: Etyka nikomachejska. Tłumaczenie, wstęp i komentarz D. Gromska. Warszawa: PWN 2007.
- BECKWITH F.: Doting Thomists. Evangelicals, Thomas Aquinas, and Justification. „Evangelical Quarterly” 85:2013 s. 211-227.
- BOER DEN W.: God’s Twofold Love. The Theology of Jacob Arminius (1559-1609). (seria: Reformed Historical Theology. Vol. 14). Tłum. A. Gootjes. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 2010.
- GEISLER N.L., MCKENZIE R.: Roman Catholics and Evangelicals. Agreements and Differences. Grand Rapids: Baker Academic 1995.
- GEISLER N.L.: Systematic Theology. T. 3: Sin, Salvation. Grand Rapids: Baker Academic 2004.
- GERSTNER J.: Aquinas was a Protestant. „Tabletalk” 1994 nr 5 s. 13-15.
- MULLER R.A.: Dictionary of Latin and Greek Theological Terms. Drawn Principally from Protestant Scholastic Theology. Grand Rapids: Baker Academic 1985.
- MULLER R.A.: Arminius and Scholastic Tradition. „Calvin Theological Journal” 24:1989 s. 263-277.
- OLSON R.E.: Arminian Theology. Myths and Realities. Downers Grove: InterVarsity Press 2006.
- REUTER K.: Das Grundverständnis der Theologie Calvins. Neukirchen: Neukirchener Verlag des Erziehungsvereins 1963.
- REYMOND R.L.: Dr. John H. Gerstner on Thomas Aquinas as a Protestant. „Westminster Theological Journal” 59:1997 s. 113-121.
- SPROUL R.C.: Faith Alone. The Evangelical Doctrine of Justification. Grand Rapids: Baker Academic 1995.
- STANGLIN K.D.: The Missing Public Disputations of Jacobus Arminius. Introduction, Text, and Notes. Leiden-Boston: Brill 2010.
- STANGLIN K.D., MCCALL T.H.: Jacob Arminius. Theologian of Grace. New York: Oxford University Press 2012.
- TOMASZ Z AKWINU: Suma Teologiczna. Tłum. pol.: [http://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/suma\\_indeks.htm](http://www.katedra.uksw.edu.pl/suma/suma_indeks.htm) (dostęp: 11.11.2014).

TORRANCE T.F.: Knowledge of God and Speech about him according to John Calvin. W: Theology in Reconstruction. London: William B. Eerdmans Publishing 1965.

WITT W.G.: Creation, Redemption and Grace in the Theology of Jacob Arminius [dysertacja doktorska]. University of Notre Dame 1993.

## ŚW. TOMASZ W MYŚLI JAKUBA ARMINIUSZA

### Streszczenie

Celem artykułu jest wyeksponowanie elementów teologii Jakuba Arminiusza, mających swe źródło w myśli św. Tomasza. Arminiusz wyróżniał się bowiem wśród reformowanych teologów okresu poreformacyjnego ze względu na swoje zamiłowanie do Akwinaty. Tomistyczny charakter jego doktryny Boga, stworzenia i Opatrzności Bożej odgradzał go częściowo od nurtu kalwińskiej tradycji teologicznej, w której został wychowany.

Holenderski reformator na początku swego dyskursu o Bogu, na wzór Doktora Anielskiego, mówił o analogicznym poznaniu Stwórcy. Bazując na tym założeniu oraz na metafizyce Tomasza, lejdejski profesor przyjmował tradycyjne, scholastyczne rozumienie Boga jako bytu niezłożonego, którego istota jest tożsama z istnieniem. Arminiusz był również intelektualistą podporządkowując wolę Absolutu Jego rozumowi. *Natura Dei* z konieczności jest dobra i sprawiedliwa, dlatego też akt stwórczy jest udzieleniem dobroci. Opatrzność Boża, która podtrzymuje wszystko w istnieniu, nie może działać przeciwko celom zawartym w powołaniu świata do bytu. Ona musi być zawsze zorientowana na to, co zgodne ze scientia et sapientia Dei. Lejdejczyk, tak jak Akwinata, nie był okazjonalistą, pozostawiając należne miejsce przyczynom wtórnym (*causae secundae*). Niniejsza prezentacja poglądów Arminiusza na tle Tomasza prowadzi do wniosku, że był on zależny od wielkiego mistrza scholastyki w kluczowych kwestiach swojej teologii.

*Streścił Damian Dorocki*

**Słowa kluczowe:** Arminiusz, Tomasz z Akwinu, Bóg, stworzenie, Opatrzność, teologia reformowana, scholastyka.